

Grzegorz, Maksymilian

"Das Ordensland Preussen als
Territorialstaat des 14.
Jahrhunderts", Reinhard Wenskus,
1970 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 289-294

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

go jako ośrodka administracyjnego i gospodarczego, omawiając sprawę prerogatyw sądowniczych komturów, sądu ziemskiego, kwestii przynależności diecezjalnej (s. 112), wykształcenia się sieci kościołów i parafii, a następnie dokonał dość wnikliwej oceny poszczególnych okresów w dziejach komturstwa ostródzkiego. Pracę kończy zwięzłe podsumowanie osiągniętych wyników badawczych. Cennym dodatkiem są załączone zestawienia oraz mapa wsi zobowiązanych do służby wojskowej.

Praca o komturstwie ostródzkim pióra Kinya Abe weszła do dorobku współczesnej historiografii zajmującej się dziejami państwa krzyżackiego. Będą z niej korzystali przyszli badacze na równi z innymi opracowaniami. Toteż pozostając z pełnym uznaniem dla wysiłków autora, nie można nie wysunąć kilku istotniejszych zastrzeżeń, które powtarzały się w trakcie tej recenzji. Najważniejszym z nich — jak już wspomniano — jest niemal zupełne pominięcie dorobku literatury polskiej w tej dziedzinie oraz niepełne wykorzystanie dorobku niemieckiego, co łącznie w sposób bardzo dotkliwy ograniczyło możliwości wszechstronnej analizy zagadnień zwłaszcza stanowych, a także społecznych. Pewien niedosyt występuje również w związku z bardzo ograniczonym przedstawieniem spraw czysto agrarnych. Niektóre inne kwestie, jak choćby sprawa wojny trzynastoletniej, potraktowano wręcz marginalnie. Wreszcie autor nie potrafił odpowiedzieć przekonująco na jedno z najistotniejszych pytań: dlaczego w regionie ostródzkim istniała tak silna opozycja antykrzyżacka, jeżeli rycerstwo tego komturstwa odznaczało się stosunkowo większą zamożnością. Czytelnika może też niekiedy dziwić pewna gloryfikacja Zakonu przewijająca się w tekście pracy autora.

Strona edytorska tej książki także wywołuje zastrzeżenia. Nie wiadomo bowiem dlaczego wydawca zdecydował się na umieszczenie przypisów na końcu pracy zamiast pod tekstem, co dla czytelnika stanowi pewne utrudnienie. Wreszcie efektem nadmiernego pośpiechu wydają się być dublowane przypisy, jak również błędy korekty występujące przykładowo biorąc na stronach 43, 46, 84, 93, 161.

Praca Kinya Abe może mieć dla autora znaczenie swego rodzaju przepustki do dalszych i gruntowniejszych studiów nad dziejami państwa krzyżackiego w Prusach, zwłaszcza gdy autorowi uda się opanować choćby w stopniu minimalnym język polski.

Maksymilian Grzegorz

Reinhard Wenskus, *Das Ordensland Preussen als Territorialstaat des 14. Jahrhunderts*, Vorträge und Forschungen, Bd. 13, 1970, ss. 347—382.

Zachodniemieckie studia nad dziejami Zakonu i państwa krzyżackiego w Prusach obok zagadnień z dziedziny stosunków polityki zewnętrznej, geografii historycznej i osadnictwa zajmują się coraz częściej badaniami nad strukturą organizacyjną, rolą i kompetencjami wielkich dostojników krzyżackich. Absorbują je również sprawy ustroju prawnego i ideologii.

Najnowsza praca z tej dziedziny pióra Reinharda Wenskusa dotyczyą czternastowiecznych Prus krzyżackich, jako państwa terytorialnego, stanowi niewątpliwie interesującą próbę nowego spojrzenia na ukształtowanie się ustroju wewnętrznego i całej struktury organizacyjnej Zakonu i państwa krzyżackiego w XIV wieku. Wartość jej jest tym większa, że po raz pierwszy w tak szerokim zakresie zajęto się tymi istotnymi zagadnieniami w momencie kształtowania się ich, to jest na przełomie XIII i XIV wieku. Wszystkie poprzednie prace traktujące o ustroju administracyjnym Prus krzyżackich sięgały w zasadzie początków XV wieku, jedynie w wyjątkowych wypadkach odsyłając czytelnika do okresu wcześniejszego. To chronologiczne ograniczenie problematyki badawczej wywodziło się rzecz jasna z zachowanej bazy źródłowej. Krzyżacka administracja wykształciła wprawdzie wszystkie swoje najważniejsze instytucje już przed końcem pierwszej połowy XIV wieku, ale widoczne ślady ich działalności dochowały się w znaczącej mierze dopiero z początków XV wieku. Stąd badaczom było znacznie łatwiej prowadzić studia nad poszczególnymi instytucjami właśnie dla tego okresu, dla którego istniał komplet materiałów źródłowych gwarantujących osiągnięcie pozytywnych na ogół rezultatów, aniżeli podejmować ryzykowne prace z możliwością zakończenia ich ujemnymi wynikami.

Zadanie to jednak podjął R. Wenskus, próbując ustalić moment powstania w Prusach krzyżackiego państwa terytorialnego, które w pojęciu i rozumieniu wielu badaczy, zwłaszcza niemieckich, oznaczało coś zupełnie innego i stąd też cezurę jego powstania umieszczano w bardzo różnych okresach, często odległych od siebie ponad sto lat (s. 348). Dla przykładu podać można, że M. Hellmann uważa za początek powstania krzyżackiego państwa terytorialnego moment przeniesienia siedziby wielkiego mistrza do Malborka oraz fakt zdobycia Pomorza Gdańskiego¹. Natomiast Erich Weise reprezentuje pogląd zgoła odmienny, traktując dopiero wydarzenia z 1414 r. jako punkt wyjściowy do ukształtowania się państwa terytorialnego w Prusach². Przykłady te w sposób wystarczający ilustrują rozbieżności w omawianej kwestii. Powodem ich są przede wszystkim niedomagania w zakresie badań nad dokumentami dotyczącymi ustroju terytorialnego Prus krzyżackich w XIII i pierwszej połowie XIV wieku, które nie pozwoliły dotychczas ściślej sprecyzować poszczególne elementy stanowiące o zwierzchności państwowej (*Landeshoheit*) (s. 348). Wydaje się również, że u podstaw tych sprzeczności leżą niedomagania i brak precyzji w określeniu, co to jest państwo terytorialne i jakimi cechami winno się ono wyróżniać, mimo że prace o Prusach krzyżackich wzięły swój początek z badań nad państwem, historią jego ustroju i prawa.

Dla potrzeb swej pracy R. Wenskus nie przeprowadził samodzielnej kwerendy źródłowej, choć w niektórych rzadszych przypadkach, mając na uwadze wyraziste podkreślenie nowych tez, posługiwał się materiałem źródłowym, w szczególności zachowaną dokumentacją czynności prawnych.

Całość rozważań dotyczy faktów znanych i niejednokrotnie występujących w literaturze historycznej zajmującej się dziejami Prus krzyżackich. Mimo to ujęcie wielu zagadnień można uznać za nowatorskie. Czasem tezy autora wydają się być nieco przejawskrawione, bądź też wręcz błędne i mogą pobudzać do dyskusji, ale generalnie rzecz biorąc, osiągnięcia jego rozważań należy zaakceptować.

Wstępem do tych rozważań jest stwierdzenie, że pod pojęciem państwa terytorialnego rozumie się zwierzchność nad krajem (*Landeshoheit*) (s. 348). Od 1226 r. Zakon wykonuje prawa stanowiące oznakę zwierzchniej władzy. Był on głównym właścicielem ziemskim, także dla zdobytego Pomorza Gdańskiego, na którym resztę dóbr alodialnych przekształcił we wsie zobowiązane do służby wojskowej (s. 349). Był też wyłącznym zwierzchnikiem miast, a jedyne na Pomorzu Gdańskim miasto joanitów — Skarszewy, podobnie jak założone przez ród Stangów w Pomezanii biskupiej — Kiszelice, dostały się w ręce zwierzchnich władz krzyżackich (s. 349). Oznaką państwa terytorialnego było też sądownictwo nad drogami (mir drogowy) (s. 349). W rękach Krzyżaków znajdowały się wszystkie zamki z wyjątkiem małych gródków rycerskich, które zresztą wkrótce albo przestały istnieć, albo stały się własnością Zakonu krzyżackiego (s. 350).

Od początku istnienia Prus krzyżackich powstała jednolita władza zwierzchnia, a cały obszar państwa krzyżackiego podzielono na z góry narzucone jednostki administracyjne, które dość znacznie różniły się od znanej w Europie struktury feudalnej (s. 352). Mimo tej jednolitości władztwo gruntowe spoczywało także w rękach biskupstw i kapituł pruskich, dysponujących 1/3 dóbr wchodzących w skład swych diecezji. Dotyczyło to zatem 4 biskupstw i 4 kapituł, nad którymi jednak Zakon nadal zachował swą władzę, zwłaszcza że Krzyżakom powiodła się inkorporacja kapituł: chełmińskiej, pomezańskiej i sambijskiej, czyli obsadzenie ich członkami Zakonu zobowiązanymi do posłuszeństwa. Ponadto Zakonowi udało się obsadzić swoimi ludźmi wójtostwa biskupie. Również zamki biskupie i kapitulne znalazły się w rękach krzyżackich *provisores*. Jedyne kapituły warmińskiej nie udało się Zakonowi inkorporować, chociaż na początku XIV wieku funkcje wójtów w dobrach biskupich sprawowali członkowie Zakonu krzyżackiego, podczas gdy wójtowie kapitułni pochodzili na ogół z miejscowych rodzin rycerskich. Posiadłości

¹ M. Hellmann, *Über die Grundlagen und die Entstehung des Ordensstaates in Preussen*. Nachrichten d. Giessener Hochschulgesellschaft, Bd. 31, 1962, ss. 108—126.

² E. Weise, *Interpretation der Goldenen Bulle von Rimini (März 1226) nach dem kanonischen Recht*, Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens, Bd. 1, Bad Godesberg 1967, ss. 15—47.

ziemskie biskupstw: płockiego i włocławskiego oraz arcybiskupstwa gnieźnieńskiego podlegały w pełni władzy Zakonu (s. 354).

W XIV wieku w Zakonie i w państwie krzyżackim obowiązywała zasada kolegialności sprawowania władzy, natomiast w XV wieku decydującą rolę odgrywał wielki mistrz (s. 354). Na przemiany te — zdaniem autora — miała wpływ walka stanów pruskich o swoje przywileje. Stany widziały w wielkim mistrzu jedynie swego władcę.

Powstałe po sekularyzacji Zakonu Prusy Książęce upodobniły się do innych państweczek niemieckich. W okresie bowiem panowania Zakonu państwo krzyżackie było niepodzielne, podobnie zresztą, jak i inne terytoria duchowne na Zachodzie. Nie podlegało ono zwłaszcza żadnym podziałom dziedzicznym (s. 355).

Zasługą powstałego państwa terytorialnego — zdaniem autora — było przede wszystkim stworzenie administracji. Niemalże przy tym wpływ na ustroj całego państwa krzyżackiego miał sam Zakon jako korporacja duchowna. Obowiązek ubóstwa, beczność i brak potomstwa, posłuszeństwo, dyscyplina, a szczególnie czasowość sprawowania urzędów polegająca na tym, że każdy członek Zakonu mógł zostać mianowany i w dowolnym czasie odwołany z urzędu; a także skrupulatna kontrola, stanowiły o sile i wartości administracji krzyżackiej. Wszelkie te przymioty, wypływające z reguł zakonnych, przeniesione na ustroj administracyjny państwa krzyżackiego, mogły go jedynie podbudować i umocnić. Ujemną stroną przenoszenia elementów właściwych dla korporacji zakonnej na ustroj państwa było stonkunkowo wolne powstawanie i kształtowanie się administracji, gdyż jedynie w niektórych wypadkach doszło do recepcji instytucji z zewnątrz. W zasadzie jednak Zakon stanął w obliczu konieczności stworzenia własnego ustroju prawno-administracyjnego (s. 356), który stopniowo wykształcił znane w XIV i XV wieku instytucje.

Podstawę przyszłego ustroju prawno-samorządowego dał tak zwany przywilej chełmiński wystawiony w 1233 r. dla miast Chełmna i Torunia. Występujący w liście świadków tego przywileju bracia zakonnici Hinricus de Seyne, Poppo de Osternach (późniejszy wielki mistrz 1253—1257), Albertus de Langenberg i Theodericus Marschalchus byli wówczas zapewne tymi, którzy sprawowali w ziemi chełmińskiej władzę w imieniu Zakonu. Równocześnie występują dwaj prowizorzy: *Gerwinus in Culmine, Lodewicus in Quedin provisoros*. Według statutów zakonnych *provisores* byli przełożonymi małych domów zakonnych (*parva domus*). Jednakże zdaniem Reinharda Wenskusa, w XIII wieku słowo *provisor* używano też w innym znaczeniu, mianowicie oznaczało ono zarządcę wielkich dóbr zakonnych. Autor słusznie wspomina o stosowaniu tych tytułów w zakonach joanitów i templariuszy oraz wskazuje na fakt, że w 1236 r. *provisor* Ludwik von Ottingen nazywany był zarządcą Zakonu w jego posiadłościach niemieckich (s. 357). W 1250 r. Ludwik, dawny *provisor* w Kwidzynie, zwany *preceptor domus sancte Marie Theutonicozum in Prussia*, występuje już jako mistrz krajowy, albo wicemistrz, gdyż Dytrych von Grüningen (1246—1259) był w owym czasie pruskim mistrzem krajowym (s. 358). Później Ludwika znowu tytułowano prowizorem.

Autor dochodzi do wniosku, że w 1233 r., gdy mistrzem krajowym (*per Sclavoniam et Prusiam preceptor*) był Hermann Balk, powołano dwu prowizorów — jednego dla ziemi chełmińskiej w Chełmnie, który później został zastąpiony przez wprowadzenie mistrza krajowego ziemi chełmińskiej oraz drugiego dla Prus właściwych w Kwidzynie (s. 358).

Dopiero jednak w czasie pierwszego powstania pruskiego (od 1243 r.) założono stałe konwenty: pierwszy w Starogrodzie (Chełmnie) dla ziemi chełmińskiej (1244 — występuje tu pierwszy komtur) oraz w Elblągu dla Prus (wzmiankowany dopiero w 1246 r.). Wszelkie te ustalenia R. Wenskusa można uznać za istotną próbę wyjaśnienia stosowanych przez Zakon form zarządzania w Prusach w czasie nieobecności wielkiego mistrza przebywającego w siedzibie Zakonu w Wenecji albo innych baliwatach zakonnych.

Po zawarciu pokoju w Dzierzgoniu w 1249 r., który zakończył pierwsze powstanie pruskie, utworzono nową organizację administracji krzyżackiej w Prusach. Wiązało się to ze zmianami wprowadzonymi przez mistrza krajowego niemieckiego i wielkiego mistrza-administratora (*Hochmeister-Statthalter*) w jednej osobie — Eberharda von Sayn (1251 r.). Ziemia chełmińska — pisze autor — w ślad za bali-

watami w Rzeszy otrzymała swego mistrza krajowego, któremu podporządkowano sześć konwentów znajdujących się w Starogrodzie, Chełmnie, Toruniu, Grudziądzu, Radzynie Chełmińskim i Nieszawie (s. 358). W tym miejscu pod adresem R. Wenskusa należy wysunąć zastrzeżenie dotyczące istnienia równocześnie konwentów w Starogrodzie i Chełmnie. Wiadomo wprawdzie, że wzmiankuje się w obu tych miejscowościach istnienie oddzielnych komturów, choć w 1320 r. występuje w zasadzie już tylko jeden komtur, który w intytulacji nosił zarówno miano komtura starogrodzkiego, jak i chełmińskiego, komasując obie funkcje. Wątpliwé wszakże można w istnienie w obu tych miejscowościach oddzielnych konwentów, gdyż źródła tego faktu bynajmniej nie potwierdzają³. Twierdzenie zatem autora jest jedynie luźnym domysłem.

Również dla Prus właściwych planowano założenie sześciu konwentów, które miały odpowiadać dawnym terytoriom plemiennym. Program ten upadł wskutek wybuchu wielkiego powstania pruskiego w 1260 r. (s. 359). Po ustaniu walk Zakon ponownie przystąpił do zreorganizowania swojej administracji terenowej, podejmując w ziemi chełmińskiej próbę jej zagęszczenia. Jako główną zasadę tworzenia nowych jednostek administracyjnych przyjęto dla wspomnianej ziemi kryterium istnienia rozwijających się okręgów osadniczych. Natomiast w Prusach właściwych zaczęto umacniać się wokół poszczególnych punktów ważnych strategicznie, budując znaczną liczbę zamków (ss. 359—360).

W dalszej kolejności autor omawia znane już częściowo zagadnienie ponownej reorganizacji administracji w latach dwudziestych XIV wieku. Wprowadzeniem do tych rozważań są wywody na temat roli i kompetencji wielkich dostojników krzyżackich. R. Wenskus, idąc za literaturą przedmiotu, oddzielnie traktuje wielkiego komtura i podskarbiego — wchodzących w skład centralnej administracji — od wielkiego marszałka, wielkiego szpitalnika i wielkiego szatnego, których dostojęstwa są w znacznej mierze nominalne, ale wiążą się ściśle z określonymi komturstwami. Wszyscy ci wielcy dostojnicy Zakonu wchodziły w skład organów doradczych wielkiego mistrza (ss. 360—361). Tak zwana rada krajowa z udziałem przedstawicieli stanów powstała dopiero w początkach XV wieku.

Wraz z przybyciem wielkiego mistrza do Prus dały się zauważyć tendencje do scentralizowania administracji (s. 361). Przykładem tego było tworzenie niezależnych wojtostw (s. 363). Pisząc o planowym obejmowaniu zasięgiem administracji obszarów Prus właściwych autor widzi szczytowy moment tych poczynań w latach trzydziestych i czterdziestych XIV wieku, gdy powołano prokuratorstwa (s. 361). Dostrzega także związek między likwidacją niektórych komturów w ziemi chełmińskiej na rzecz tworzenia administracji w zdobytym Pomorzu Gdańskim (ss. 362—363). Zagadnienie to wymaga dodatkowych badań analitycznych, zwłaszcza że znane skądinąd ustalenia odnośnie do organizacji jednostek administracyjnych na tym terenie zawierają tak znaczną liczbę nieścisłości, iż są obecnie po prostu nieaktualne.

W 1324 r. zniesiono urząd mistrza krajowego dla Prus właściwych, a w 1336 r. urząd mistrza krajowego ziemi chełmińskiej (s. 363). Zlikwidowano zatem instancje pośrednie, podporządkowując wszystkie wielkie kompleksy ziemskie bezpośrednio wielkiemu mistrzowi. Dla zdobytego w latach 1308—1309 Pomorza Gdańskiego nigdy mistrza krajowego nie powołano. W skład tak zwanej rady wewnętrznej wielkiego mistrza (*innerster Rat*) powołano komtura gdańskiego i toruńskiego (s. 363). Nie można się jednak zgodzić z autorem, że w miejsce dawnych jednostek administracyjnych krzyżackich dopiero w 1467 r. utworzono województwa: chełmińskie, pomorskie i malborskie, gdyż powstały one już w 1454 r. (s. 363 przypis 69).

W ten sposób — pisze autor — powstała zwarta hierarchia administracyjna, która poczynając od stołecznego zamku malborskiego przez komturstwa i mniejsze jednostki administracyjne obsadzone przez urzędników krzyżackich oraz wsie niemieckie istniejące na zasadzie immunitetu w obrębie osadnictwa pruskiego, objęła swym zasięgiem całe Prusy. R. Wenskus dodaje następnie, że wielkie niemieckie

³ *Dzieje Chełmna i jego regionu*. Pod red. M. Biskupa, Toruń 1968, s. 114; *Słownik historyczno-geograficzny ziemi chełmińskiej w średniowieczu*. Opracowała K. Porębska przy współpracy M. Grzegorza, Wrocław—Warszawa—Kra-ków—Gdańsk 1971, s. 18.

określi kolonizacyjne leżące na zachodzie państwa krzyżackiego (ma tu na myśli urząd leśny sulmiński położony w komturstwie gdańskim) wytworzyły urzędy leśne (*Waldämter*), podczas gdy nad rzekami, jeziorami, zatoką i morzem powstały urzędy rybackie (*Fischämter*). Wsie i dobra pruskie organizowano w komornictwach, którym przydzielano jednego (lub więcej) urzędnika (ss. 363—364). W tym miejscu należy wyrazić zastrzeżenie, że w tych wielkich krzyżackich okręgach kolonizacyjnych na Pomorzu Gdańskim niekoniecznie, jak chciałoby to widzieć autor, musiała mieszkąć ludność niemiecka.

Niezwykle interesujący jest krótki ekskurs o udziale Prusów w zarządzie administracyjnym państwa krzyżackiego (ss. 364—365). Autor stwierdza, że uczestnictwo Prusów w administracji krzyżackiej nie miało charakteru mało znaczącego. Staropruska szlachta mogła jedynie wtedy utrzymać swoją dawną pozycję społeczną, gdy brała czynny udział w administracji krzyżackiej⁴. Prusowie stali zazwyczaj na czele komornictw i sprawowali w nich również wszelkie inne urzędy (np. *Packmoresen*). Zakres kompetencji komornickich obejmował funkcje policyjne, gospodarcze i wojskowe. W przeciwnieństwie do sołtysów na prawie chełmińskim zostali oni pozbawieni jurysdykcji sądowniczej⁵. Na czele komornictw stali początkowo wolni Prusowie (tak zwani mali wolni), później urzędy te przejęły znaczniejsze rody pruskie (s. 364). Znaczną rolę odgrywali też tłumacze towarzyszący dostojnikom zakonnym.

W większych ośrodkach administracyjnych poważną rolę odgrywali tak zwani słudzy (*Diener*), których nazywano też *familiares*. Składali oni przysięgę i zajmowali stanowisko zbliżone do rycerstwa. Sprawowali też funkcje, które autor porównuje z urzędami dworskimi w księstwach zachodnich. Za spełnianie obowiązków wynagradzano ich nadaniem dóbr. Autor zwraca uwagę, że w czasie rokowań w Koblgrube na Mierzei Wiślanej w 1465 r. aż czterech zaufanych (*Diener*) wielkiego mistrza wchodziło w skład delegacji zakonnej (s. 365)⁶. Do tej grupy sług wielkiego mistrza zalicza R. Wenskusa jego doradców prawnych i lekarzy (s. 365).

Autor stwierdza również przy okazji, że dla celów służby administracyjnej miał założyc w Chełmie uniwersytet.

Sporo miejsca poświęcono w rozprawie udziałowi krajowców w Zakonie. Pisząc o krajowcach autor ma na uwadze zarówno mieszkańców Pomorza Gdańskiego, jak i ziemi chełmińskiej oraz Prus właściwych. W 1437 r. na 175 rycerzy w pruskich konwentach Zakonu jedynie 8, to jest około 4—5%, wywodziło się spośród mieszkańców tych ziem. Natomiast żaden z nich nie osiągnął znacześniejszych dostojęństw, chociaż przed 1410 r. niektórzy krajowcy byli komturami zarówno na Pomorzu Gdańskim, jak i w ziemi chełmińskiej czy w Prusach właściwych (s. 366). W XIV wieku, podobnie jak i później krajowcy pozostawali w Zakonie w mniejszości. Dla lat 1410—1466 autor wymienia jedynie trzech krajowców — członków Zakonu, którzy osiągnęli poważniejsze dostojęstwa.

W XV wieku, zdaniem R. Wenskusa, nastąpił spadek znaczenia sług (*Diener*), przeciw którym jako osobom ściąganim z zagranicy skierowała się też niechęć stanów pruskich (s. 369). Kapłani zaś zakonnici wywodzili się w przeważającej liczbie spośród ludności miejscowej. Stan ten uległ zmianie także w XV wieku (s. 370).

Cała końcowa część rozprawy R. Wenskusa dotyczy spraw kancelaryjnych i organizacji centralnej administracji, a także poczty, wymiany handlowej i spraw gospodarczych, własnej działalności gospodarczej Zakonu oraz sądownictwa. Omawiając zagadnienia kancelaryjne wskazuje autor na wczesne pojawienie się ksiąg wpisów w kancelarii wielkich mistrzów; podkreśla też fakt importu personelu kancelaryjnego z zagranicy oraz zwraca uwagę na wczesne stosowanie szyfrów w dy-

⁴ R. Wenskusa, *Die gens Candein. Zur Rolle des preussischen Adels bei der Eroberung und Verwaltung Preussens*, Zeitschrift für Ostforschung, Bd. 10, 1961, ss. 84—103.

⁵ R. Wenskusa, *Kleinverbände und Kleinräume bei den Preussen des Samlandes*, Vorträge und Forschungen, Bd. 8, 1964, ss. 204 n.; Na Pomorzu Gdańskim funkcję komornickiego w sensie gospodarczym pełnił tak zwany *Vlodur* (zob. K. Kasiske, *Beiträge zur Bevölkerungsgeschichte Pommerellens im Mittelalter*, Königsberg 1942, s. 115).

⁶ *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 5, Leipzig 1874, s. 243.

plomacji krzyżackiej. R. Wenskus jednak nie dostrzega, że pierwsze wysoko zorganizowane kancelarie pruskie, to kancelarie biskupie oraz nie widzi wpływu tych kancelarii na rozwój stosunków kancelaryjnych w Prusach w ogóle, a na powstanie kancelarii wielkich mistrzów w szczególności (s. 370). Następnie autor wzmiankuje o pomiarach ziemi w Prusach i o mierniczych. W uwagach na ten temat podaje interesujące informacje o literaturze przedmiotu (s. 372). Osobnym zagadnieniem jest sprawa organizacji wymiany korespondencji i przesyłania wszelkich informacji (s. 373).

Zarys głównych tendencji nurtujących politykę gospodarczą i handlową Zakonu przedstawia autor w odrębnym akapicie. Zasadnicze rysy polityki dostrzega w komercjalizacji życia oraz w dążeniach do utrzymania jedynie niewielkich dóbr rycerskich zobowiązanych do służby wojskowej i w konsekwentnym dążeniu do wykupu wielkich kompleksów dóbr rycerskich. Wydaje się jednak, że podawane przykłady wykupu tych dóbr jedynie na Pomorzu Gdańskim pozostają w sprzeczności z taką samą działalnością Zakonu w komturstwie ostródzkim oraz w posiadłościach biskupów pomezjańskich, którzy również dążyli do ograniczenia wielkiej własności rycerskiej.

Zdaniem R. Wenskusa Zakon był głównym właścicielem ziemskim w granicach swego państwa. Własność alodialna rycerska nie istniała, ale też nie istniały typowe dobra lenne. Homagium i inwestytura nie są w państwie krzyżackim znane. Wszystkie dobra zobowiązano do służby wojskowej i świądzeń (s. 377). W tych warunkach istniało w zasadzie jedynie drobne rycerstwo i wolni, których standard życia wny nie był zbyt wysoki (s. 378).

R. Wenskus stwierdza wreszcie, że całe Prusy krzyżackie należy traktować jako kraj (*Land*), mający jednolitą świadomość (s. 379). Z jego wywodami w tym wypadku nie można się zgodzić. W Prusach, według tegoż autora, dla określenia wszystkich stanów używano pojęcia kraj (*Land*), ale w źródłach najczęściej pojęcie „kraju” było stosowane w odniesieniu do rycerstwa i giermków, w przeciwieństwie do miast (s. 379). Dalej autor, omawiając zagadnienie uczestnictwa w zjazdach stanów, stwierdza, że duchowni nie tworzyli odrębnego stanu, ale byli identyfikowani z władzą państwową (s. 379). Prusy krzyżackie nie miały wreszcie własnego jednolitego prawa, choć jednocześnie wydawano zarządzenia dotyczące całego państwa (s. 380).

W konkluzji R. Wenskus stwierdza, że Prusy nie były typowym państwem terytorialnym (s. 381). Brakowało w XIV wieku silnego dualizmu oddzielającego władzę Zakonu od stanów (s. 381), choć jednocześnie rządziła jednolita administracja, wprowadzono pismo itp. Reinhard Wenskus określa państwo krzyżackie jako państwo stanowiące związek osób (*institutioneller Personenverbandsstaat*) (s. 382).

Rozprawkę R. Wenskusa mimo jej niekiedy wyraźnych nieścisłości i potknięć należy zaliczyć do najbardziej interesujących opracowań zachodnioniemieckiej historiografii zajmującej się dziejami państwa i Zakonu krzyżackiego w ostatnich latach, a przedstawione problemy i rozstrzygnięcia mogą pobudzać do nowych badań.

Maksymilian Grzegorz

Jerzy Serczyk, *Krzysztof Hartknoch (1644—1687) toruński historyk Pomorza*, Rocznik Toruński, 1969, nr 3, ss. 58—88; tenże, *Warsztat historyczny Krzysztofa Hartknocha (1644—1687)*, w: *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*, t. 1 (XVI—XVIII w.), Toruń 1972, ss. 283—314.

Dzieje historiografii Prus Królewskich nie doczekały się, jak dotąd, poważniejszego opracowania w polskiej literaturze historycznej, stąd zainteresowani tą problematyką z niecierpliwością oczekują zapowiedzianej przez Jerzego Serczyka obszernej pracy na ten temat¹. Na razie otrzymaliśmy dwie rozprawki tego autora poświęcone osobie młodo zmarłego, niedocenianego historyka z XVII wieku, profe-

¹ J. Serczyk, *Krzysztof Hartknoch (1644—1687) toruński historyk Pomorza*, Rocznik Toruński, 1969, nr 3, s. 57.